



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1697 (202/2026) | 10.09.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Michał Paszkowski

Niski poziom zasobów gazu ziemnego w Europie przed sezonem zimowym

Na początku września 2026 r. europejski rynek gazu ziemnego wszedł w końcową fazę sezonu zatłaczania z wyraźnie niższym poziomem zasobów niż w poprzednich latach. 1 września magazyny tego surowca w Unii Europejskiej były wypełnione na poziomie 65,4%, podczas gdy rok wcześniej wskaźnik ten wynosił 77,7%, a dwa lata wcześniej 92,4%. Oznacza to, że Europa zbliża się do sezonu zimowego z mniejszym buforem bezpieczeństwa, choć Komisja Europejska ocenia, że obecnie nie występuje bezpośrednie ryzyko dla bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego w UE.

Stan zasobów. Najważniejszym problemem europejskiego rynku gazu ziemnego jest tempo odbudowy zasobów po sezonie zimowym 2025/2026. Na początku sierpnia 2026 r. magazyny w UE były wypełnione w 56,9%, w połowie miesiąca przekroczyły 60%, a 31 sierpnia osiągnęły 65,1%. Dynamika wzrostu zasobów pozostawała jednak niewystarczająca, aby zbliżyć się do poziomów obserwowanych w poprzednich latach. Niski poziom napełnienia zwiększa zależność Europy od bieżących dostaw LNG i surowca dostarczanego rurociągami.

W odróżnieniu od lat 2022-2024, gdy Europa relatywnie szybko odbudowywała zapasy po szoku wywołanym ograniczeniem dostaw z Rosji, obecny sezon zatłaczania przebiega wolniej i przy większej niepewności co do poziomu przygotowania do zimy. Komisja Europejska dopuściła większą elastyczność w realizacji celu związanego z magazynowaniem surowca, rekomendując państwom członkowskim obniżenie celu z 90% do 80%. Co ciekawe, KE ocenia, że mimo niższego poziomu zasobów nie ma bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego w UE. W ocenie KE system gazowy jest bardziej odporny niż w czasie kryzysu energetycznego po 2022 r., m.in. dzięki większej dywersyfikacji dostaw, rozbudowie zdolności importu LNG oraz ograniczeniu popytu na gaz ziemny.

Niski poziom zasobów po sezonie zimowym sprawił, że Europa rozpoczęła okres odbudowy rezerw z mniej komfortowej pozycji niż w poprzednich latach. Po zimie 2025/2026 poziom zasobów spadł do ok. 28%, co oznaczało konieczność szybkiego odbudowania rezerw w warunkach ograniczonej dostępności surowca i wysokiej konkurencji na rynku światowym. Duże problemy są w Niemczech, które posiadają największą pojemność magazynową w UE, odpowiadającą za ok. 22% zdolności całej UE. Niemieckie magazyny pozostawały jednak w sierpniu 2026 r. wypełnione poniżej średniej UE (53%), a szczególnie niski poziom dotyczył magazynu Rehden. Niemiecka grupa operatorów sieci gazowych FNB Gas wskazywała, że przy obecnym tempie zatłaczania realizacja krajowego celu wypełnienia magazynów będzie bardzo trudna.

Problemy z dostępnością surowca. Głównym źródłem napięć po stronie produkcji i dostaw są zakłócenia w handlu LNG związane z konfliktem na Bliskim Wschodzie i ograniczeniami przepływów przez cieśninę Ormuz, przez którą przed eskalacją przechodziło ok. 20% światowego handlu LNG ([„Komentarze IEŚ”, nr 1598](#)). Utrudnienia te ograniczyły dostępność ładunków z regionu Zatoki Perskiej i zwiększyły konkurencję między Europą a Azją. Dla UE ma to szczególne znaczenie, ponieważ po ograniczeniu dostaw gazu ziemnego z Rosji ([„Komentarze IEŚ”, nr 1274](#)) bezpieczeństwo rynku w znacznie większym stopniu opiera się na imporcie LNG oraz dostawach z Norwegii.

W okresie styczeń-lipiec 2026 r. import LNG do Europy wyniósł ok. 74 mld m³ LNG, czyli o ok. 3% mniej niż w analogicznym okresie 2025 r. Jednocześnie dostawy LNG do europejskich hubów spadały w pierwszych siedmiu miesiącach roku, a całkowita dostępność gazu ziemnego na rynkach europejskich była w lipcu 2026 r. o 10% niższa rok do roku. Dostawy z Norwegii pozostawały relatywnie stabilne i nieco wyższe niż rok wcześniej, ale nie kompensowały w pełni napięć związanych z ograniczoną dostępnością LNG.



Dodatkowym problemem jest niepewność dotycząca tempa zatłaczania gazu ziemnego w ostatnich tygodniach sezonu magazynowego. Uczestnicy rynku mogą zwlekać z uzupełnianiem zapasów, jeżeli dostępność surowca pozostaje ograniczona, a warunki dostaw są mniej przewidywalne. W rezultacie część magazynów może wchodzić w okres zimowy z poziomami niższymi od zakładanych, nawet jeżeli z punktu widzenia bezpieczeństwa systemowego wyższy poziom rezerw byłby korzystny. Ryzyko to szczególnie mocno dotyczy dużych odbiorców przemysłowych, którzy nie zabezpieczyli potrzeb na zimę kontraktami i liczą na bieżące dostawy.

Problemy z dostępnością gazu ziemnego zbiegły się z warunkami pogodowymi, które zwiększyły zapotrzebowanie na energię elektryczną i gaz ziemny. Fale upałów w Europie podniosły zużycie energii do celów związanych z chłodzeniem, a w części państw wzrosło wykorzystanie elektrowni używających gazu ziemnego. W efekcie sezon letni nie przyniósł typowego spadku presji na rynek gazu ziemnego, a nawet ograniczył przestrzeń do spokojnego odbudowywania zapasów.

Państwa Europy Środkowej. W regionie sytuacja magazynowa jest bardzo zróżnicowana. 1 września 2026 r. poziom napełnienia magazynów wynosił od 45,03% na Łotwie i 50,54% na Słowacji do 93,50% w Polsce, przy średniej UE na poziomie 65,40%. Relatywnie wysokie poziomy odnotowano także w Chorwacji (73,09%), Rumunii (71,34%) oraz Czechach (70,67%), natomiast Węgry znajdowały się nieco powyżej średniej UE (69,26%), a Bułgaria pozostawała poniżej tego poziomu (61,52%). Oznacza to, że część państw regionu kończyła sezon zatłaczania z relatywnie wysokim poziomem zapasów, podczas gdy inne pozostawały bardziej podatne na ryzyko cenowe i wolumenowe w okresie zimowym.

Najkorzystniejsza sytuacja była w Polsce, gdzie magazyny były wypełnione w ponad 90%, a więc znacznie powyżej średniej UE. Jest to istotne nie tylko z punktu widzenia krajowego bezpieczeństwa dostaw, ale także regionalnej roli Polski jako państwa dysponującego rozwiniętą infrastrukturą importową, w tym terminalem LNG w Świnoujściu oraz połączeniami umożliwiającymi przesył surowca do sąsiednich rynków. Wysoki poziom zapasów w Polsce może ograniczać presję na zakupy krótkoterminowe (spot) w okresie zimowym i wzmacniać stabilność w regionie, szczególnie w przypadku dalszych napięć na rynku LNG.

Odmienne sytuacja występowała na Łotwie i Słowacji. Łotewski magazyn Incukalna, będący jedynym magazynem gazu ziemnego w regionie bałtyckim i ważnym elementem bezpieczeństwa dostaw dla Łotwy, Litwy, Estonii oraz Finlandii, był wypełniony na początku września 2026 r. jedynie w 45% swojej pojemności. Jednocześnie w pierwszej połowie 2026 r. zużycie gazu ziemnego na Łotwie wzrosło o 26% rok do roku, głównie na skutek chłodnych miesięcy zimowych, co zwiększyło skalę wcześniejszych poborów z magazynu. Słowacja, której magazyny były wypełnione w 50,54%, również pozostaje bardziej narażona na konsekwencje ograniczonej dostępności gazu ziemnego, zwłaszcza że jej bezpieczeństwo dostaw zależy od połączeń regionalnych. W przypadku Czech, Chorwacji i Rumunii poziomy powyżej 70% wskazują na lepsze przygotowanie do sezonu zimowego, choć nie eliminują ryzyk związanych z cenami i konkurencją o LNG. Chorwacja, dzięki terminalowi LNG na wyspie Krk, może pełnić ważną funkcję stabilizującą dla części Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, natomiast Rumunia dysponuje dodatkowym atutem w postaci krajowego wydobycia gazu ziemnego.

Wnioski

- Niski poziom napełnienia magazynów w UE przed zimą 2026/2027 nie przesądza o kryzysie dostaw, ale zmienia bilans ryzyk po stronie rynku. Ograniczony bufor zapasów oznacza, że większe znaczenie niż w poprzednich latach będą miały warunki pogodowe, sprawność infrastruktury oraz dostępność ładunków LNG w krótkim terminie.
- W Europie Środkowej kluczowe znaczenie w sezonie zimowym 2026/2027 będzie miała nie sama wielkość zapasów w poszczególnych państwach, lecz zdolność regionu do ich elastycznego wykorzystania. Różnice w poziomie napełnienia magazynów zwiększają znaczenie infrastruktury transgranicznej, terminali LNG oraz mechanizmów solidarnościowych.



- Ograniczenie zależności od gazu ziemnego z Rosji zmniejszyło jedno z kluczowych ryzyk strukturalnych dla UE, ale nie wyeliminowało podatności rynku na szoki wywołane brakiem dostępności surowca z innych kierunków. W warunkach trwającej wojny na Bliskim Wschodzie bezpieczeństwo dostaw coraz silniej zależy od stabilności światowego rynku LNG, niezakłóconego transportu surowca oraz konkurencji cenowej między Europą a Azją. Bezpieczeństwo energetyczne Europy w nadchodzącym sezonie zimowym będzie zatem uzależnione głównie od dostaw surowca z Norwegii, USA oraz Azerbejdżanu.